

Anna Maliszewska

Krytyka twórczości teologicznej Elizabeth A. Johnson podjęta przez konferencję episkopatu Stanów Zjednoczonych: studium przypadku

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 48/1, 145-163

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNA MALISZEWSKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

KRYTYKA TWÓRCZOŚCI TEOLOGICZNEJ ELIZABETH A. JOHNSON PODJĘTA PRZEZ KONFERENCJĘ EPISKOPATU STANÓW ZJEDNOCZONYCH. STUDIUM PRZYPADKU

CRITICISM OF THE THEOLOGICAL WORKS
OF ELIZABETH A. JOHNSON BY UNITED STATES CONFERENCE
OF CATHOLIC BISHOPS. CASE STUDY

ABSTRACT

Kościół ufundowany jest na wyznaniu wiary w prawdziwego Boga. Z tego powodu ortodoksja, czyli poprawna wiara czy też poprawna chwała Boga, jest dla Kościoła kwestią fundamentalną. Tam zaś, gdzie ortodoksja jest czymś tak istotnym, tam pojawia się możliwość i ryzyko herezji. Tak też było w ciągu całej historii Kościoła, nie inaczej jest również dziś.

Przez wieki Kościół zmienił swą praktykę w odniesieniu do szerzących nieprawowierną naukę. W artykule tym ukażemy przykład współczesnej interwencji Magisterium oraz przyjrzymy się poglądom, które zostały uznane za błędne.

Przypadek Elizabeth A. Johnson, który poddamy analizie, jest dobrym przykładem tego, w jaki sposób współcześnie przebiegają spory na linii teolog – magisterium Ecclesiae z powodu obszernej dokumentacji tego wydarzenia. Z tego samego powodu (obszerności źródeł) tekst ograniczy się do niezbyt szczegółowego zreferowania poglądów amerykańskiej teolożki oraz ich oceny ze strony Episkopatu Stanów Zjednoczonych. Postaramy się jednak poddać pewnej analizie poglądy, który stały się szczególnym celem krytyki biskupów.

The church is founded upon the confession of faith in the true God. For this reason orthodoxy which mean correct belief or correct praise, is for the church a very fundamental issue. And if the orthodoxy is so important, the possibility and risk of heresy occur. So it was during the history of the church, and is no different today.

Through the centuries the church has changed practice regarding those who propagate unorthodox thinking. In this paper, we will be show the instance of contemporary intervention of Magisterium and we will discuss views, which were considered as to be false.

The case of Elizabeth A. Johnson, which we are going to analyze, is a fine example of how the contemporary disputes takes place between theologian and magisterium because of broad documentation of these event. For the same reason (voluminous sources) text is to be limited to referencing the views of American theologian and their assessment by United States Conference of Catholic Bishops. However, we will try analyze some views of the author, which were particularly criticized by bishops.

Od pierwszego soboru w Nicei (325 r.) aż do nowożytności jedną z podstawowych formuł wypowiedzi doktrynalnych Kościoła były anatematyzmy, stwierdzenia: *jeżeli ktoś twierdzi, że...* – tu padało określenie herezji, czasem wprost cytaty z heretyka – *niech będzie wyklety, wyłączony ze wspólnoty Kościoła – anathema sit!* Choć Sobór Watykański II (1962–1965) zrezygnował ze stosowania tej formuły, nie oznacza to bynajmniej, że Kościół zaprzestał oceny poglądów poszczególnych teologów pod kątem zgodności z oficjalną doktryną. Kongregacja Nauki Wiary, której głównym zadaniem pozostaje dbałość o prawowierność doktryny, co pewien czas uznaje niektóre teologiczne twierdzenia za błędne.

Współcześnie zasady funkcjonowania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła przedstawia Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis* z 1990 roku¹. Wskazuje ona na konieczność interwencji stosownych organów *Magisterium Ecclesiae* nie tylko w sprawach dużej wagi doktrynalnej, ale także w sprawach, gdzie nie dochodzi do herezji *sensu stricto*. Watykańska Instrukcja daje również jasno do zrozumienia, że napięcia pomiędzy teologami a Magisterium są nieuniknione². Jak jednak wygląda to w praktyce? W jaki sposób Urząd Nauczycielski Kościoła odnosi się do „podejrzanych” teologów? Aby się o tym przekonać, przeanalizujemy przypadek znanej amerykańskiej teolożki feministycznej i zakonnicy – Elizabeth A. Johnson, której ostatnia książka spotkała się z ostrą krytyką ze strony Episkopatu Stanów Zjednoczonych. Zagadnieniu przyjrzymy się najpierw od strony formalnej – proceduralnej, a następnie poddamy analizie poglądy teologiczne tej autorki, które wzbudziły niepokój Magisterium Kościoła.

Procedury

Elizabeth A. Johnson, urodzona w 1941 roku, jest jedną z najwybitniejszych teolożek feministycznych. Dotychczas aż trzynaście uczelni przyznało jej tytuł doktora *honoris causa*, ponadto jest ona zdobywczynią licznych nagród w dziedzinie teologii. Jej książki tłumaczone są na wiele języków³ i cieszą się dużym uznaniem w kręgach teologicznych. Jednakże jej ostatnia książka – *Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God* (zwane dalej *Statement*)⁴, wydana w 2007 i nagrodzona w 2008 roku przez Catholic Press Association pierwszym miejscem w kategorii „Academic Theology”, nie została dobrze przyjęta przez biskupów Stanów Zjednoczonych. Komisja Doktrynalna Konferencji Episkopatu USA wydała *Statement on Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God, by sister Elizabeth A. Johnson* (zwane dalej *Statement*) datowane na 24 marca 2011 roku, w którym można przeczytać,

¹ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis* (24.05.1990).

² Tamże 25.

³ http://www.fordham.edu/academics/programs_at_fordham_/theology/faculty/elizabeth_a_johnson_sr_johnson_personal__26145.asp [dostęp: 17.12.2011].

⁴ E. Johnson, *Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God*, New York 2007.

że wspomniana „książka zawiera deformacje, niejasności i błędy”⁵ w odniesieniu do wiary wyznawanej przez Kościół katolicki⁶. Dwudziestojednostronnicowe *Statement* podzielone jest na siedem sekcji, z których każda zajmuje się konkretnym „błędem” czy „niejasnością”.

Warto w tym miejscu nadmienić, że sytuacja, gdy Konferencja Episkopatu wypowiada się na temat pracy jakiegoś teologa, jest zupełnie wyjątkowa. Nad ortodoksyjnością teologa czuwa w pierwszym rzędzie biskup miejsca⁷, a następnie bezpośrednio Watykańska Kongregacja Nauki Wiary⁸. Konferencja Episkopatu nie jest zaś instytucją nadrzędną w stosunku do poszczególnych biskupów, a do jej zadań nie należy zajmowanie się prawowiernością teologów⁹.

Oświadczenie biskupów spotkało się z niemal natychmiastową¹⁰ reakcją Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki, którego Elizabeth Johnson była przewodniczącą w latach 1995–1996¹¹. Władze Towarzystwa wystosowały do biskupów pismo (*Response of the Board of Directors of the Catholic Theological Society of America to the Statement on „Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God”, By Sister Elizabeth A. Johnson Issued by the Committee on Doctrine, United States Conference of Catholic Bishops, March 24, 2011*), w którym zarzuciły hierarchom błędną interpretację *Quest*, a także wskazały na braki proceduralne w postępowaniu Komisji. Władze powołały się na zaaprobowany w 1989 roku przez Konferencję Episkopatu Stanów Zjednoczonych dokument *Doctrinal Responsibilities*¹², który precyzował zasady współpracy teologów z biskupami. Można w nim przeczytać, że w przypadku pojawienia się nieporozumień, pierwszym krokiem w kierunku przezwyciężenia sytuacji

⁵ W oryginale: “this book contains misrepresentations, ambiguities and errors” – zob. Committee on Doctrine United States Conference of Catholic Bishops, *Statement on Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God, by sister Elizabeth A. Johnson*, s. 1, <http://www.usccb.org/about/doctrine/publications/upload/statement-quest-for-the-living-god-2011-03-24.pdf> [dostęp: 17.12.2011, dalej: Statement]. Wszystkie fragmenty tłumaczone są przez autorkę artykułu.

⁶ Zastanawiające jest, że biskupi zainteresowali się książką dopiero cztery lata po jej publikacji i po aż sześciokrotnym wznowieniu. Być miało ma to związek z zapowiedzianym przez Kongregację Nauki Wiary w 2009 r. badaniem – pod względem prawowierności – poglądów teolożek feministycznych należących do zakonów zrzeszonych w ramach Konferencji Kierownictwa Zakonów Żeńskich (LCWR), m.in. Elizabeth A. Johnson – por. J. Majewski, *Zakonnice kłopoty z doktryną*, http://tygodnik.onet.pl/32,0,26009,zakonnice_kłopoty_zdoktryna,artykul.html [dostęp: 13.12.2011]. Warto również nadmienić, że watykańska sonda dotycząca amerykańskich zakonnice nie wykazała żadnych nieprawidłowości – zob. J.L. Allen, *Vatican probe ends with an olive branch for American nuns*, <http://www.cruxnow.com/church/2014/12/16/vatican-probe-ends-with-an-olive-branch-for-american-nuns/> [dostęp: 16.12.2014].

⁷ Kodeks Prawa Kanonicznego [dalej: KPK], kan. 386.

⁸ KPK, kan. 360.

⁹ KPK, kan. 447-459.

¹⁰ Jak podaje Józef Majewski – 8 kwietnia 2011 r. – J. Majewski, *Zakonnica na cenzurowanym*, <http://tygodnik.onet.pl/32,0,62024,1,artykul.html> [dostęp: 17.12.2011].

¹¹ http://www.ctsa-online.org/OFFICERS_OF_THE_SOCIETY.pdf [dostęp: 17.12.2011].

¹² *Doctrinal Responsibilities: Approaches to Promoting Cooperation and Resolving Misunderstandings between Bishops and Theologians*, Washington, United States Catholic Conference (June 17, 1989).

powinna być nieformalna rozmowa¹³. Takiej rozmowy zabrakło w przypadku Elizabeth Johnson.

Na braki proceduralne wskazała również sama teolożka w adresowanym do biskupów liście oraz towarzyszącym mu piśmie wyjaśniającym jej stanowisko *To Speak Rightly of the Living God: Observations by Dr. Elizabeth A. Johnson, CSJ on the Statement of the Committee on Doctrine of the United States Conference of Catholic Bishops about her book „Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God”* (zwane dalej *Observations*) z dnia 1 czerwca 2011 roku. Teolożka nie bez żalu stwierdziła w zakończeniu swoich *Observations*, że „gdyby nie łaskawość arcybiskupa Timothy Dolana, mojego lokalnego biskupa, dowiedziałabym się o oświadczeniu z gazety lub Internetu”¹⁴. W swym liście zaś opisała sytuację po podaniu treści *Statement* do opinii publicznej, co nastąpiło 30 marca¹⁵. Wówczas to przewodniczący Komisji kardynał Donald Wuel wyraził chęć dialogu. Teolożka odpowiedziała 1 kwietnia – również zadeklarowała gotowość do pojęcia rozmów. Jakiś czas potem – 28 kwietnia, Johnson otrzymała informację, że Komisja nadal podtrzymuje swoje stanowisko, jednak oczekuje od niej pisemnego ustosunkowania się do zarzutów stawianych jej książce¹⁶. Z korespondencji Johnson wynika zatem, że żadna nieoficjalna rozmowa nie miała miejsca. Potwierdza to także wypowiedź kardynała Wuela, który na zarzuty teolożki odnośnie braku wcześniejszej rozmowy odpowiedział, że właściwym momentem na takie dyskusje jest czas, w którym autor stara się o imprimatur, zaś Johnson o niego nie prosiła¹⁷. Ponadto teolożka stwierdziła, podobnie jak władze Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki, że biskupi błędnie zinterpretowali jej książkę¹⁸.

Autorka w swoich *Observations* wielokrotnie podkreślała chęć dalszego dialogu wokół spornych kwestii. Aby sprowokować i ułatwić wymianę poglądów między nią a biskupami, swoje wyjaśnienia dotyczące poszczególnych zagadnień każdorazowo kończyła serią pytań, na które oczekiwała odpowiedzi ze strony Komisji. Biskupi odpowiedzieli Johnson 11 października 2011 roku w postaci pisma

¹³ *Response of the Board of Directors of the Catholic Theological Society of America to the Statement on “Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God,” By Sister Elizabeth A. Johnson Issued by the Committee on Doctrine, United States Conference of Catholic Bishops, March 24, 2011*, http://www.ctsa-online.org/CTSA_Board_Members_Response_to_Doctrine_Committee_Statement.pdf [dostęp: 17.12.2011].

¹⁴ E. Johnson, *To Speak Rightly of the Living God: Observations by Dr. Elizabeth A. Johnson, CSJ on the Statement of the Committee on Doctrine of the United States Conference of Catholic Bishops about her book Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God*, s. 18, <http://nconline.org/news/faith-parish/johnson-letter-us-bishops-doctrine-committee> [dostęp: 17.12.2011; dalej: *Observations*].

¹⁵ Władze Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki podają, że miało to miejsce 31 marca.

¹⁶ *Johnson letter to U.S. bishops' Doctrine Committee*, s. 1, <http://nconline.org/news/faith-parish/johnson-letter-us-bishops-doctrine-committee> [dostęp: 17.12.2011].

¹⁷ J. Majewski, *Zakonnica...* Należy jednak zaznaczyć, że teolożka nie miała obowiązku występowania o zaaprobowanie przez władzę kościelną swojej książki – por. KPK, kan. 827.

¹⁸ *Johnson letter...*, s. 1.

zatytułowanej *Response to Observations by Sr. Elizabeth A. Johnson, C.S.J., Regarding the Committee on Doctrine's Statement about the Book „Quest for the Living God”*¹⁹ (nazywane dalej *Response*). W dokumencie zabrakło jednak odpowiedzi na konkretne postawione przez teolożkę pytania, nad czym ona sama ubolewała w swoim kolejnym oświadczeniu (z dnia 28 października 2011 r.) skierowanym do biskupów. Johnson, podobnie jak wcześniej władze Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki, odwołała się w nim do dokumentu *Doctrinal Responsibilities* i wytknęła biskupom niestosowanie się do reguł wcześniej zaakceptowanych przez nich samych. Podtrzymała także swoje stanowisko, tożsame ze stanowiskiem Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki, dotyczące mylnej interpretacji swojej książki. Stwierdziła, że Komisja błędnie odczytała *Quest* do tego stopnia, że ona sama „w niektórych przypadkach nie poznaje książki, którą napisała”²⁰. Podkreśliła, że bierze odpowiedzialność za to, co napisała, jednak nie może wziąć odpowiedzialności za to, czego nie napisała. Na końcu swojego pisma poinformowała, że nie będzie od tego momentu wydawać kolejnych oświadczeń, ani udzielać wywiadów²¹.

Warto nadmienić, że również Katolickie Towarzystwo Teologiczne Ameryki postanowiło wówczas po raz drugi zabrać głos w sprawie Johnson i wyraziło swoją konsternację wobec dalszego pomijania procedur i braku prawdziwego dialogu w piśmie datowanym na 4 listopada²².

Po przesłедzeniu sprawy od strony formalnej, możemy przejść teraz do prezentacji konkretnych zarzutów wysuwanych pod adresem książki Johnson, a także jej odpowiedzi na owe zarzuty. Będę one prezentowane w takiej samej kolejności jak czyni to *Statement*.

Falszywa alternatywa: nowożytny teizm lub radykalna rekonstrukcja idei Boga

W swych pierwszych zdaniach *Statement* stwierdza, że autorka książki bazuje w niej na złych założeniach, które prowadzą ją do błędnych wniosków. Pierwsze błędne założenie, które jest równocześnie tytułem pierwszej sekcji dokumentu, określone jest jako: „Falszywa alternatywa: nowożytny teizm lub radykalna rekonstrukcja idei Boga”. Jako pierwszy pojawia się zarzut będący właściwie wspólnym

¹⁹ Committee on Doctrine United States Conference of Catholic Bishop, *Response to Observations by Sr. Elizabeth A. Johnson, C.S.J., Regarding the Committee on Doctrine's Statement about the Book Quest for the Living God*, <http://www.usccb.org/about/doctrine/publications/upload/statement-quest-for-the-living-god-response-2011-10-11.pdf> [dostęp: 17.12.2011, dalej: *Response*].

²⁰ *Response from Sister Elizabeth Johnson to US bishops' Committee on Doctrine's latest statement*, <http://cnsblog.wordpress.com/2011/10/28/response-from-sister-elizabeth-johnson-to-us-bishops-committee-on-doctrines-latest-statement/> [dostęp: 17.12.2011].

²¹ Tamże.

²² *Statement of the Board of Directors of the Catholic Theological Society of America on the USCCB Committee on Doctrine's "Response to Observations by Sr. Elizabeth Johnson, C.S.J..." (October 11, 2011)*, http://www.ctsa-online.org/Board%20Statement_110411.pdf [dostęp: 17.12.2011].

mianownikiem prawie wszystkich uwag krytycznych pod adresem Johnson wysuniętych przez Komisję. Chodzi mianowicie o to, że – według biskupów – teolożka nie wychodzi w swych rozważaniach od wiary, tradycji i nauczania Kościoła, ale od krytyki tradycyjnej czy klasycznej teologii – jak sama ją nazywa²³.

Zarzut ten będzie wracał właściwie w całym tekście, dlatego Johnson odwołuje się do niego już na początku swoich *Observations*. Uważa, że *Quest* nie tylko wychodzi od wiary Kościoła, ale także na niej kończy. Dla amerykańskiej teolożki wiara Kościoła jest po prostu wiarą ludu Bożego. Ponadto Johnson podkreśla – posiłkując się myślą Johna H. Newmana – że przy formowaniu doktryny wiary należy wziąć po uwagę głos ludu²⁴. W *Quest* – pisze teolożka – starała się ukazać, w jaki sposób różni współcześni teologowie wzięli pod uwagę ten głos²⁵.

W tym kontekście należy przytoczyć również wypowiedź biskupów ze wstępu *Statement* i zdanie teolożki, które wydaje się być komentarzem do niej. Mianowicie Komisja podkreśla, że poczuwa się do obowiązku interweniowania w sprawie książki, ponieważ adresowana jest ona do „szerokiej publiczności”, a nie tylko do specjalistów z dziedziny teologii²⁶. Można zatem przypuszczać, że biskupi chcieliby ograniczyć dostęp „nie-teologów” do pewnych treści. Johnson jednak inaczej widzi tę kwestię. W zakończeniu swoich *Observations* zarzuca biskupom chęć izolowania wiernych świeckich (należałoby uściślić: niebędących teologami – A.M.) od toczących się dyskusji teologicznych, sama uważa zaś, że skoro piekarze w IV wieku mogli dyskutować o dogmacie trynitarnym, to również ludzie XXI wieku mogą dyskutować o teologii²⁷. Wydaje się więc, że hierarchowie i teolożka inaczej rozumieją rolę laikatu w Kościele. Biskupi czują się odpowiedzialni za powierzony im lud, chcą chronić go przed teologicznymi zawirowaniami, które mogłyby negatywnie wpłynąć na jego wiarę. Prezentują wizję Kościoła, w którym panuje podział na nauczanych i nauczających, na definiujących doktrynę i przyjmujących ją. Johnson z kolei dąży do zrównania siły głosu ludu i hierarchii w Kościele, pokłada wielkie nadzieje w wierze ludu Bożego i czyni go odpowiedzialnym za kształtowanie doktryny.

Jeśli chodzi o krytykę obrazu Boga przedstawionego przez *Quest*, biskupi relacjonują poglądy Johnson w następujący sposób: teolożka poddaje krytyce obraz Boga zawarty w – jak go nazywa – nowożytnym teizmie, który uważa za zniekształcenie chrześcijańskiej wizji Boga pod wpływem myśli Oświecenia. W tym kontekście zarzucają autorce brak precyzyjności we wskazywaniu źródła

²³ *Statement*, s. 1-2.

²⁴ Johnson powołuje się przy tym na kluczowy przykład stosowany przez Henry'ego Newmana dla zobrazowania znaczenia wiary Ludu Bożego (*sensus fidelium*): po soborze nicejskim, podczas gdy wielu biskupów powracało do arianizmu, wiara w bóstwo Chrystusa trwała wśród ludu.

²⁵ *Observations*, s. 3-4. Warto również nadmienić, że w samych *Observations* autorka nieustannie odwołuje się do dokumentów Magisterium, szczególnie do orzeczeń Soboru Watykańskiego II, tak jakby chciała dać do zrozumienia, że dokumenty te są dla niej podstawą dla tworzenia teologii.

²⁶ *Statement*, s. 1.

²⁷ *Observations*, s. 19.

nowożytnego teizmu – twierdzą, że jego początek upatruje raz w myśli Oświecenia, zaś innym razem traktuje to zjawisko jako zniekształcenie wewnątrzchrześcijańskie. Bóg nowożytnego teizmu przedstawiany jest przez Johnson jako monarcha, „szczyt na drabinie bytów”, oddalony, nieskażony światem, niezmienny, niecierpięliwy, bezcielesny, wszechmocny. Jego „bycie na szczycie” wzmacnia przekonanie o konieczności istnienia hierarchii także na ziemi – w życiu społecznym czy rodzinnym, co staje się powodem dyskryminacji. Komisja przyznaje, że rzeczywiście czasem w myśli chrześcijańskiej można spotkać taki błędny obraz Boga, który powinien zostać zreformowany. Ponadto – krytykują *Quest* hierarchie – książka sprawia „wrażenie, że nowożytny teizm jest praktycznie identyczny z tradycyjną, katolicką ideą Boga”²⁸. Tym samym daje fałszywe wyobrażenie na temat chrześcijańskiego Boga i wprowadza błędną alternatywę²⁹.

Amerykańska teolożka następująco odpowiada na powyższe zarzuty. Odwołując się do pierwszych słów *Statement*, gdzie można przeczytać, że „książka wychodzi od krytyki wiary Kościoła, albo raczej, jak to nazywa, tradycyjnej teologii”³⁰, sygnalizuje, że owo „albo raczej” jest podstawą błędnej interpretacji jej książki. Autorka pisze, że należy jasno rozdzielić wiarę i teologię, które są dwiema osobnymi rzeczywistościami. *Statement* – kontynuuje – trzyma się założenia, że *Quest* chce wymazać wiarę Kościoła i zastąpić ją zupełnie nową teologią. Nie jest to jednak prawdą, gdyż nowożytny teizm, który krytykuje, jest dla niej nazwą dla specyficznego rodzaju teologii, a nie „wiarą Kościoła”³¹. Zaznacza również, że kiedy na pierwszej stronie swojej książki pisze o odkrywanych w nowy sposób przez chrześcijan na całym świecie „przebłyskach Boga”, nie chodzi jej o to, że odkrywają oni jakiegoś nowego Boga, ale pogłębiają wiarę poprzednich pokoleń³². Ponadto, w przeciwieństwie do tego jak interpretuje jej myśli *Statement*, Johnson nie uważa, że nowożytny teizm jest identyczny z chrześcijańskim rozumieniem Boga, ale jest jedynie teologią jednego okresu historycznego. Teolożka dostrzega jednak punkt, w którym biskupi zgadzają się z tezą przedstawioną w *Quest* – obraz Boga ukształtowany przez nowożytny teizm wymaga odnowy³³. Ponadto Johnson przyznaje, że idea Boga – monarchy, znajdującego się na szczycie hierarchii bytów, powinna przynosić owoce, o jakich pisze Komisja (sprawiedliwość, pokój etc.), jednakże czasem taki obraz Boga przyczyniał się do usprawiedliwiania okrutnych czynów, których dopuszczał się Kościół (wyprawy krzyżowe, palenie czarownic czy niewolnictwo)³⁴.

²⁸ *Statement*, s. 6.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Observations*, s. 7.

³¹ Jak tłumaczy teolożka, wyrosła ona podczas i po Oświeceniu, posiłkowałą się teologią oświeceniową dla dowodzenia istnienia Boga. Autorka zaznacza, że w *Quest...* wskazuje książkę, na podstawie której wypowiada się o nowożytnym teizmie, jest nią: Michael Buckley, *At the Origins of Modern Atheism* – tamże.

³² Tamże, s. 3.

³³ Tamże, s. 7-8.

³⁴ Tamże, s. 7.

Falszywe założenie: wszystkie imiona Boga są metaforami

Kolejna sekcja dokumentu nosi nazwę „Falszywe założenie: wszystkie imiona Boga są metaforami”. Biskupi w następujący sposób przedstawiają stanowisko amerykańskiej teolożki w kwestii języka religijnego. Johnson uważa, że imiona Boga są wyrazem doświadczenia religijnego i mogą się zmieniać, gdyż język, którym wypowiadamy się o Bogu, odzwierciedla ludzkie rozumienie, a nie rzeczywistość Boga. Autorka – według *Statement* – bazuje zatem na dwóch założeniach: Bóg jest ponad językiem oraz: to, co mówimy o Bogu, nie może być brane dosłownie. Założenia te oparte są na tezie jeszcze bardziej fundamentalnej – Bóg jest absolutnym misterium³⁵. Biskupi będą jeszcze powracać do tego założenia i łączyć z nim inne błędy Johnson.

Komisja zgadza się z teolożką w tym, że język nigdy nie wypowie tajemnicy Boga. Biskupi podkreślają jednak, że można powiedzieć o Bogu pewną prawdę nawet wtedy, gdy nie wyraża ona całości Bożej tajemnicy. Stanowisko amerykańskiej zakonnicy w tej kwestii streszczają następująco: „jeśli Bóg jest niepojęty (*incomprehensible*), jest również niepoznawalny (*unknowable*)”³⁶. Należy jednak podkreślić, że nie jest to bezpośredni cytat z Johnson, ale odtworzenie jej myśli.

Autorka w swych *Observations* odpowiada na te zarzuty i pisze, że zasady mówienia o Bogu czerpie głównie od św. Tomasza z Akwinu. Zasady te brzmią następująco: (1) Bóg jest bezgranicznym misterium, które nie może być pojęte przez ludzki umysł; (2) żaden ludzki język nie jest adekwatny do wyrażenia tej tajemnicy; (3) istnieje zatem potrzeba wielu imion Boga. Johnson podkreśla, że *Statement* zgadza się z tymi trzema punktami, dlatego tym bardziej dziwi ją, że na podstawie tych przesłanek hierarchowie przypisują jej twierdzenie, iż nie można Boga poznać ani powiedzieć o Nim nic prawdziwego. Pisze wprost, że absolutnie nie utożsamia się z takim poglądem oraz zaznacza, że w jej książce nie można odnaleźć takiego sformułowania *explicite* ani *implicite*. Ponadto *Quest* napisana jest z przeciwną intencją – aby ukazać wiedzę na temat Boga, którą autorka uważa za prawdziwą. Następnie teolożka przedstawia bardzo szczegółowo swoje rozumienie problemu języka teologii. Podkreśla również, że jej rozprawa doktorska i część jej pracy badawczej były poświęcone temu zagadnieniu, a jej poglądy w tej materii są dobrze znane³⁷.

Podobnie sprawę interpretują władze Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki. Uważają, że wnioski biskupów nie są logiczne, zaś przekonanie Johnson o niewyraźności Boskiej tajemnicy w żaden sposób nie łączy się w jej teologii z twierdzeniem, że Bóg jest niepoznawalny, ani, że nie można o Nim powiedzieć

³⁵ *Statement*, s. 6-9.

³⁶ Tamże, s. 8.

³⁷ *Observations*, s. 9. Warto podkreślić, że kwestia rozumienia języka teologii jest przez autorkę opisana najobszerniej (*Observations*, s. 8-11), co niewątpliwie świadczy o jej obyciu z tym tematem.

nic prawdziwego. Piszą również, iż nie wydaje się możliwe, aby amerykańska teolożka, tworząc swoją teologię, miała inny cel niż wyrażenie prawdy o Bogu³⁸.

Bóg, który cierpi

Kolejna sekcja dokumentu nosi nazwę „Bóg, który cierpi”. W tej części wysuwane są dwa zarzuty wobec książki Johnson: przyjęcie cierpielności Boga oraz stosowanie modelu panenteizmu na opisanie relacji Boga do świata³⁹.

W tym przypadku, w przeciwieństwie do poprzednich, teolożka w swoich *Observations* przyznaje, że istotnie jest zwolenniczką tezy, iż Bóg cierpi oraz szczegółowo uzasadnia swoje stanowisko. Johnson uważa ponadto, że dyskusja na temat cierpienia Boga jest jedną z najbardziej fascynujących we współczesnej teologii⁴⁰.

Nowe imiona dla nieznanego Boga

W dalszej części *Statement*, nazwanej „Nowe imiona dla nieznanego Boga”, biskupi podnoszą zarzut, że dla Johnson podstawowym kryterium doboru określeń Boga nie jest ich adekwatność w stosunku do wyrażenia tajemnicy Boga, ale to, jakie efekty społeczne da używanie takich, a nie innych określeń. Wynika to z wcześniej przyjętego twierdzenia teolożki, która uważa, że język religijny odbija sytuację społeczną i na nią wpływa. Biskupi twierdzą, że Johnson nie bierze pod uwagę tego, że w Piśmie Świętym znajdujemy imiona Boga, które nie są zwykłymi ludzkimi kreacjami i nie mogą zostać zastąpione innymi. Podkreślają, że punktem wyjścia dla autorki nie jest Objawienie zawarte w Piśmie Świętym, ale kryteria pozateologiczne⁴¹. Twierdzą, że swoją teorią o niepoznawalności Boga przygotowała sobie grunt pod takie działanie – skoro Bóg jest niepoznawalny, to nawet to, co mówi Pismo, nie może być kryterium przy tworzeniu języka teologii, a do głosu dochodzą inne kryteria⁴².

Johnson, odpowiadając na powyższe zarzuty, wskazuje niekonsekwencję Komisji, która z jednej strony słusznie zauważa, że idee Boga rozwijane w książce wyrastają z Pisma Świętego – chodzi mianowicie o kobiece obrazy Boga; a z drugiej strony, krytykując książkę, pisze, że obrazy Boga przedstawione w Piśmie Świętym nie są jedynie ludzkimi kreacjami i nie mogą być w dowolny sposób zastąpione innymi, które wydają się być bardziej odpowiednie. Można zatem sądzić, że krytyka *Quest* tak naprawdę nie dotyczy tej książki⁴³.

³⁸ *Statement of the Board...*, s. 2.

³⁹ *Statement*, s. 10-11. Zarzut dotyczący panenteizmu w teologii Johnson zostanie umówiony szczegółowo za chwilę.

⁴⁰ *Observations*, s. 11-12.

⁴¹ W tym miejscu warto zauważyć, że biskupom chodzi tu między innymi o kryterium „nie-dyskryminacji kobiet”.

⁴² *Statement*, s. 12-14.

⁴³ *Observations*, s. 12-13.

Co do pozateologicznych kryteriów doboru imion Boga, amerykańska teolożka podkreśla, że współcześnie nabieramy coraz większej świadomości zależności pomiędzy ideami teologicznymi a kształtem społeczeństwa. Nie widzi nic niewłaściwego w tym, że obrazy Boga są badane pod kątem ich oddziaływania na życie społeczne⁴⁴.

Warto pochylić się nieco nad kwestią pozateologicznych kryteriów oceny metafor stosowanych w odniesieniu do Boga. Przede wszystkim należy uściślić, że podstawowym kryterium stosowanym przez Elizabeth Johnson, jak i przez większość teolożek feministycznych, jest kryterium niedyskryminacji czy też dowartościowania kobiet. Trzeba jednak zapytać: czy w istocie jest to kryterium pozateologiczne? Skoro, jak naucza Kościół⁴⁵, Bóg stworzył kobietę i mężczyznę jako równych, dyskryminacja ze względu na płeć powinna być nazwana grzechem, a obowiązkiem chrześcijan powinno być występowanie przeciwko niej⁴⁶. Nie wydaje się zatem błędne, aby również na polu języka teologii starać się taką dyskryminację zwalczać, o ile oczywiście nie stoi to w sprzeczności z całością wiary Kościoła. Johnson wskazuje jednak jasno, że metafory, którymi stosuje, czerpie z Pisma Świętego, dlatego nie można zarzucić jej niezgodności z wiarą ani tradycją. Z tego samego powodu nie można również zarzucić tym metaforom braku adekwatności w mówieniu o Bogu.

Obecność Boga we wszystkich religiach

Kolejna sekcja dokumentu nosi nazwę „Obecność Boga we wszystkich religiach”. Komisja pisze w niej, że – według Johnson – Bóg objawił się także poza Jezusem oraz że Bóg jest czymś (a właściwie Kimś) więcej niż objawił to w Chrystusie i stwierdza związek tych tez z rozumieniem Boga jako misterium. Ponadto według biskupów, amerykańska teolożka uznaje równą wartość zbawczą wszystkich religii, co stoi w jawnej niezgodzie z nauczaniem Kościoła. Przyjmuje ponadto, że święte teksty innych religii były inspirowane przez Ducha Świętego w podobny sposób jak Biblia. Wynika więc z tego, że Duch Święty działał i działa w tych religiach w podobny sposób, jak w chrześcijaństwie. Przez takie podejście neguje wyjątkowość biblijnego Objawienia, a także zaprzecza wyjątkowości Wcielenia. Johnson – jak możemy przeczytać w *Statement* – uważa również, że Duch Święty, działając w innych religiach, nie powtarza po prostu prawdy objawionej w Chrystusie, bo gdyby tak było, religie nie różniłyby się niczym między sobą. Biskupi stwierdzają zatem, że teolożka neguje w ten sposób chrześcijańskie rozumienie Jezusa jako pełni prawdy, a uważa, że każda religia zawiera część prawdy. Uważają, że zdanie Johnson: „Spory na temat tego, jak pogodzić rdzeń chrześcijańskiej wiary w zbawczą misję Jezusa Chrystusa ze znaczeniem innych

⁴⁴ Tamże, s. 7.

⁴⁵ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* 6.

⁴⁶ Por. L. Isherwood, D. McEwan, *Introducing Feminist Theology*, Sheffield 2001, s. 10.

religii, są liczne. Jak dotąd nie ma teologicznego konsensusu [w tej kwestii]” za niezgodne z nauczaniem Kościoła⁴⁷.

Johnson w swych *Observations* – w przeciwieństwie do tego, co piszą biskupi – stwierdza, że nie uważa wszystkich religii za tak samo zbawcze. Za Vaticanum II utrzymuje, że Duch Święty obecny jest w innych religiach, ale jednocześnie uznaje także wyjątkowość (wyższość) Objawienia Chrystusa. Pisze także, że po Soborze Watykańskim II każdy dokument dotyczący innych religii naucza o tym, że Bóg działa w religiach pozachrześcijańskich, czyni tak nawet *Dominus Iesus*⁴⁸.

Duch Stworzyciel w zmieniającym się świecie

Kolejna sekcja, „Duch Stworzyciel w zmieniającym się świecie”, porusza zagadnienie panenteizmu. Model ten – według biskupów – zacierą różnicę między Bogiem a światem: Bóg jako Stwórca nie jest różny od świata jakościowo, ale tylko wyższy stopniem⁴⁹. Komisja stwierdza także, że nie ma różnicy pomiędzy panteizmem a panenteizmem w kwestii rozumienia relacji pomiędzy stworzeniem a Stwórcą, gdyż oba te stanowiska nie oddają biblijnej koncepcji, wedle której „Bóg istnieje w innym porządku ontologicznym niż to, co stworzył”⁵⁰.

Teolożka uważa jednak, że panenteizm nie musi prowadzić do „złania” Boga i świata oraz podkreśla, że sama nigdy nic takiego nie napisała. Johnson tłumaczy, że model panenteizmu powstał w opozycji do panteizmu i jest „trzecią opcją” pomiędzy panteizmem a deizmem – utrzymuje transcendencję Boga oraz że daje on mocny wyraz Bożej immanencji. Autorka odwołuje się w tej kwestii do Karla Rahnera, który twierdzi, że panenteizm określany jest jako heretycki tylko wtedy, gdy zaprzecza stworzeniu oraz oddzieleniu świata i Boga. Dla lepszego ukazania swych poglądów Johnson ilustruje je za pomocą obrazów, m.in. obrazu autorstwa św. Augustyna: całe stworzenie jako gąbka pływająca w nieskończonym morzu, którym jest Bóg, gąbka ta jest całkowicie przeniknięta wodą morza⁵¹. Teolożka pisze, że *Quest* chce przybliżyć rozumienie Boga, który jest jednocześnie transcendentny i bliski nam, „w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,28). Ciekawe dla teolożki jest to, że również *Statement* powołuje się na ten fragment Dziejów Apostolskich i choć nie docenia jej interpretacji, nie proponuje własnej. Według Johnson sformułowanie „w Nim” daje możliwość rozumienia relacji Bóg – świat jako panenteizmu⁵².

Kolejnym problemem poruszonym w sekcji poświęconej zagadnieniom związanym z Duchem Świętym jest kwestia ewolucji człowieka. Johnson – czytamy w *Statement* – przychyliła się do stanowiska, że nie tylko ciało człowieka, ale również jego duch jest wynikiem ewolucji, a zatem przy jego powstawaniu

⁴⁷ Statement, s. 14-16.

⁴⁸ Observations, s. 14.

⁴⁹ Statement, s. 11.

⁵⁰ Tamże, s. 16.

⁵¹ Observations, s. 15. Inny obraz stosowany przez teolożkę to ciało ciężarnej kobiety.

⁵² Tamże.

nie potrzeba było nadprzyrodzonej interwencji Boga. Jednakże – jak zwracają uwagę biskupi – w Katechizmie Kościoła katolickiego znajdujemy jasne stwierdzenie, że każda pojedyncza dusza ludzka jest stwarzana bezpośrednio przez Boga⁵³.

Johnson wyjaśnia, że *Quest* nie podejmuje kwestii ewolucji człowieka z perspektywy nauczania Kościoła, ale tylko i wyłącznie z perspektywy nauk przyrodniczych, które przedstawiają człowieka jako część „historii ewolucji życia” na Ziemi – materia wyewoluowała w życie, życie zaś od form nieświadomych przeszło do form świadomych. Jest to punkt widzenia czysto naukowy i jako taki nie domaga się uzupełnienia o wątki Bożej interwencji. Przyznaje jednak, że sama zastanawia się nad możliwością przemiany materii w kierunku duchowym z punktu widzenia teologii⁵⁴.

Trójca: żyjący Bóg miłości

Ostatnia sekcja dokumentu nosi tytuł: „Trójca: żyjący Bóg miłości”. Możemy w niej przeczytać, że Johnson chce zawężenia rozumienia Trójcy do ekonomii zbawienia⁵⁵, gdyż uważa, że nie wiemy nic o Trójcy immanentnej. W sposób dwuznaczny ocenia Sobór Nicejski I oraz pomija fakt, że uznano na nim bóstwo Chrystusa. Twierdzi ponadto, że nicejskie wyznanie wiary oddzieliło Boga „w sobie” od Boga „dla nas”. Krytykuje również spekulatywną teologię trynitarną (nazywa ją nawet opresyjną) za to, że sprawia ona wrażenie, iż posiada „dosłowny opis” Trójcy. Biskupi przypisują zatem Johnson pogląd, według którego język teologii, nawet trynitarny, nie mówi prawdy o Bogu⁵⁶.

Johnson zaprzecza, by kiedykolwiek napisała, że chce ograniczyć rozumienie Boga do wymiaru ekonomii zbawienia. Uważa, że rozpoczynanie od ekonomii zbawienia nie oznacza w żadnym wypadku odrzucenia możliwości podjęcia rozważań dotyczących Trójcy immanentnej. Teolożka podkreśla, że celem rozdziału nie było przybliżenie zagadnień związanych z Trójcą immanentną, a ukazanie historycznych źródeł doktryny o Trójcy Świętej – od wczesnego chrześcijaństwa do Nicei, dlatego używała języka Biblii i symboli wiary, który wydawał jej się adekwatny w realizacji tego celu⁵⁷. Uwaga Komisji, że „Jezus jest ontologicznie

⁵³ Statement, s. 17-18. Prawdopodobnie chodzi o następujący fragment z Katechizmu Kościoła katolickiego: „«Zalążek wieczności, który w sobie nosi, nie może być sprowadzany do samej tylko materii» – jego dusza może mieć początek tylko w Bogu” – KKK 33.

⁵⁴ Observations, s. 16.

⁵⁵ Warto nadmienić, że sekretarz Komisji, o. Thomas Weinandy w swojej książce *The Father's Spirit of Sonship: Reconceiving the Trinity*, Edinburg 1995, s. 123-136 poddał krytyce poglądy Catheriny LaCugna, która dążyła do zniesienia rozróżnienia na Trójcę immanentną i ekonomiczną. Ponadto Weinandy opowiada się za niecierpielnością Boga – zob. T. Weinandy, *Czy Bóg cierpi?*, Poznań 2003. Czyżby zatem poglądy teologiczne Thomasa Weinandy'ego wpłynęły na kształt *Statement*?

⁵⁶ Statement, s. 18-19.

⁵⁷ Oczywiście jest fakt, że teolożka popełniłaby anachronizm, gdyby pisząc o rozumieniu Trójcy w pierwszych wiekach używała języka trynitarnego powstałego w późniejszym czasie.

wiecznym Synem Ojca. Tylko takie rozumienie potwierdza prawdziwe metafizyczne wcielenie” byłyby – według teolożki – na miejscu, gdyby przedmiotem rozważań rozdziału uczynić Wcielenie w kontekście pewnych założeń filozoficznych. Dodaje również, nie bez ironii, że jeśli jedynie wyrażenie „ontologicznie wieczny Syn Ojca” jest właściwe do wyrażenia prawdy o Wcieleniu, wówczas żaden z biblijnych autorów nie wyraził tej prawdy. Także Atanazy – podaje – nie zdałby takiego testu ortodoksyjności⁵⁸.

Statement po raz kolejny, tym razem na gruncie trynitologii, przypisuje Johnson pogląd, że język trynitarny nie dostarcza wiedzy o Bogu. Teolożka pisze, że język ten, choć wyraża prawdę o Bogu, jest zawsze niewspółmierny do Misterium, które opisuje. Powołuje się przy tym na fakt, że Kościół katolicki naucza, że można mówić o Duchu jako pochodzącym od Ojca i Syna (tradycja zachodnia) lub od Ojca przez Syna (tradycja wschodnia). Wynika więc z tego, że trynitarnie formuły nie są dokładnymi definicjami. Dlaczego więc – pyta autorka – upominana jest za to, że nie traktuje ich w ten sposób?⁵⁹

Kończąc część poświęconą zarzutom biskupów, warto również przytoczyć wypowiedzi Johnson zawarte w jej *Observations* dotyczące samej natury teologii i pracy teologa, które odnoszą się do ogólnego wrażenia jakie daje lektura „Statement”. Amerykańska teolożka, opisując naturę teologii, podkreśla, że jest ona projektem nieskończonym, ciągle w drodze, musi wciąż na nowo wcielać chrześcijańskie prawdy w zależności od zmieniających się warunków kulturowych oraz filozofii. Choć Objawienie się już dokonało, teologia wciąż ma zadanie jego zgłębianie. Wychodząc z takiego rozumienia, *Quest* – pisze Johnson – pokazuje szerokie spektrum teologii, w jej rozwoju historycznym oraz współcześnie, a także w różnych miejscach świata⁶⁰.

Teolożka podkreśla również, że bardzo często idee teologiczne kształtują oficjalne nauczanie Kościoła. Czasem bywa nawet tak, że teologia przenika do oficjalnej doktryny bardzo szybko, jak w przypadku „opcji na rzecz ubogich”, która wyrosła z teologii wyzwolenia. Co ciekawe – podkreśla Johnson – *Statement* nie krytykuje jedynie tego nurtu teologicznego spośród wszystkich poruszanych w jej książce. Johnson zastanawia się też, czy któraś z teologii przez nią prezentowanych wpłynie na przyszłe nauczanie Magisterium. W tym kontekście zauważa, że Katechizm Rzymski nie wspominał nic na temat kobiecych obrazów Boga, a uczynił to już Katechizm Kościoła katolickiego z 1992 roku. Tym samym Johnson daje do zrozumienia, że teologia feministyczna również przyczyniła się w pewnym stopniu do rozwoju nauczania Magisterium Eccelsiae⁶¹. Teolożka jest pewna tego, że teologie, które przedstawia w *Quest* są na tyle istotne, że za sto lat będą prezentowane w ramach historii teologii naszych czasów⁶².

⁵⁸ *Observations*, s. 16-17.

⁵⁹ Tamże, s. 17-18.

⁶⁰ Tamże, s. 6.

⁶¹ Por. J. Majewski, *Macierzyńskie oblicze Ojca. Konsekwencje „nowych” akcentów w nauczaniu Magisterium Kościoła o Bogu*, „Więź” 41,1 (1998), s. 102-111.

⁶² *Observations*, s. 7-8

Johnson wskazuje również na pewne fundamentalne niezrozumienie jej dzieła. Chodzi mianowicie o to, że *Statement* przedstawia wszystko, co zawiera książka jako „jej [Johnson] własne propozycje [teologiczne]”, teolożka podkreśla zaś, że przedstawia czyjeś myśli i pisze, że życzyłaby sobie, aby być tak twórczą, jak postrzega ją Komisja⁶³.

Warto nadmienić, że także pismo Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki porusza problem powołania teologa. Stwierdza, że teologowie zawsze poszukują nowych sposobów dla wyrażenia misterium Boga i ekonomii zbawienia objawionych w Piśmie i Tradycji. Władze Towarzystwa wyrażają zmartwienie tym, w jaki sposób krytyka Johnson odzwierciedla sposób pojmowania teologicznych zadań. Piszą: „sugerowanie, że teolog, który angażuje się w trudne zadanie interpretacji Objawienia dla obecnych czasów i kultur, zaprzecza poznawalności Objawienia, które jest autorytatywnym źródłem refleksji teologicznej, uderza nas jako fundamentalne niezrozumienie kościelnego powołania teologa”⁶⁴.

Mogłoby się wydawać, że w swoich *Observations* amerykańska teolożka oczyściła się z zarzutów. Mimo to biskupi w kolejnym dokumencie podtrzymali swoje stanowisko. Ich ostateczne zarzuty można ująć w następujące kategorie.

Zarzuty wobec wprowadzonych wniosków

W obu swoich dokumentach biskupi wielokrotnie krytykują nie tyle bezpośrednio stwierdzenia Johnson, ile wnioski, do jakich – według nich – książka prowadzi czytelnika. Widać to wyraźnie w stwierdzeniach zawartych w *Response*, takich jak: Johnson nie twierdzi, że wszystkie imiona Boga są metaforami, jednak jej książka „prowadzi czytelnika do [takiego] wniosku”⁶⁵. Następnie – według biskupów – skupienie się na negatywnym wymiarze analogii bez podkreślania, że pewne imiona mogą być przypisane Bogu prawidłowo, prowadzi do wniosków, iż język, którym mówimy o Bogu może być tylko metaforyczny. Hierarchowie piszą: „odrzućcie pojęć «dosłowny» i «dosłownie» naturalnie prowadzi czytelnika do wniosku, że autor ma na myśli «metaforyczny» i «metaforycznie»”⁶⁶. Niepokój Komisji wzbudziły również „insynuacje, że tradycyjny język [używany] na podstawie boskiego Objawienia [...] zaciemnia prawdę o Bogu”⁶⁷.

Warto przypomnieć, że w *Statement* można również przeczytać, że książka sprawia „wrażenie, że nowożytny teizm jest praktycznie identyczny w tradycyjną, katolicką ideą Boga”⁶⁸. A także: „Johnson sprawia wrażenie, że nie dostrzega niczego niewłaściwego w Moltmannowskim rozumieniu krzyża, mianowicie,

⁶³ Tamże, s. 7.

⁶⁴ *Response of the Board...*, s. 2-3.

⁶⁵ *Response*, s. 2.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, s. 4.

⁶⁸ *Statement*, s. 6.

iż na krzyżu Syn cierpi nie tylko w ludzkiej naturze, ale także w swojej boskiej naturze”⁶⁹.

Trzeba przyznać, że Komisja właściwie interpretuje pewne „insynuacje” teolożki i „wrażenia”, jakie pozostawia książka. Na przykład w kwestii cierpienia Boga autorka sama przyznaje, że jest zwolenniczką poglądów, które przypisują jej biskupi. Jednak inne kwestie, dotyczące choćby niepoznawalności Boga, wydają się być postrzegane przez Johnson zupełnie inaczej niż przedstawia to *Statement*, o czym pisze ona sama, a także władze Katolickiego Towarzystwa Teologicznego Ameryki.

Należałoby również zastanowić się nad zasadnością zarzutu Komisji, która uważa, że niewłaściwe jest twierdzenie, że wszystkie imiona Boga są metaforami. Należałoby zatem zapytać: czym w istocie są? Czy rzeczywiście posiadamy dosłowny opis boskiego misterium? Wydaje się, że to właśnie biskupi, a nie Johnson, przekraczają ramy ortodoksji, uważając, że język jest w stanie dotknąć tajemnicy Boga inaczej, jak tylko poprzez porównanie z niedoskonałym stworzeniem, które jest bardziej niepodobne niż podobne do swego Stwórcy⁷⁰.

To, czego nie napisała

Komisja wielokrotnie krytykuje Johnson za pomijanie w swojej książce pewnych wątków. Biskupi piszą, że teolożka, przedstawiając analogiczny i metaforyczny sposób mówienia o Bogu, nie wskazuje na różnicę między analogią i metaforą, a także symbolem⁷¹. Warto zauważyć, że amerykańska zakonnica tłumaczy w swoich *Observations*, że jej głównym celem było wskazanie, w jaki sposób analogia, metafora i symbol realizują zasadę, że żaden ludzki język nie jest adekwatny do wyrażenia tej tajemnicy⁷². Wynika z tego, że autorka chciała wskazać przede wszystkim to, co je łączy, a nie to, co je różni. *Statement* zarzuca także Johnson, że nigdzie nie pisze o niezastępowalności imion Ojciec, Syn i Duch jako mających swe źródło w Objawieniu⁷³. Ponadto książka nie definiuje jasno, czym jest nowożytny teizm ani nie pokazuje innej alternatywy niż wybór pomiędzy nowożytnym teizmem a nowymi, proponowanymi w książce obrazami Boga⁷⁴. Niepełne jest także teologiczne przedstawienie zagadnień związanych z ewolucją człowieka⁷⁵. Ponadto *Quest* nie prezentuje również Trójcy immanentnej, a jedynie ekonomiczną. Biskupi piszą: „Zaniechanie rozpatrywania Trójcy immanentnej świadczy o poważnych niedociągnięciach *Quest for the Living God* w prezentacji doktryny o Bogu”⁷⁶.

⁶⁹ Tamże, s. 10.

⁷⁰ Por. KKK 39-43.

⁷¹ Response, s. 2.

⁷² Observations, s. 9.

⁷³ Response, s. 5.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, s. 6.

⁷⁶ Tamże, s. 8.

Należy w tym miejscu zapytać, czy biskupi nie stawiają książce zbyt dużych wymagań? Teolożka we wprowadzeniu do swoich *Observations* zaznacza, że jej publikacja jest dziełem teologicznym, a nie katechizmem, nie ma więc na celu prezentowania całości doktryny w kwestii nauki o Bogu⁷⁷, można jednak wysnuć wnioski, że biskupi właśnie tego by oczekiwali. Z drugiej jednak strony należy zastanowić się nad tym, czym w istocie jest błąd doktrynalny? Jeśli uznamy, że jest on wzięciem części prawdy za całość, zarzut nieprzedstawiania całości doktryny nabiera dużo większej wagi.

Krytyka tradycji oraz „niekatolickość”

Wydaje się, że jednym z zasadniczych argumentów Komisji przeciw *Quest* jest krytykowanie przez teolożkę tradycji Kościoła, przede wszystkim niektórych elementów „tradycyjnej idei Boga” – jak nazywa ją amerykańska zakonnica⁷⁸. Johnson poddaje krytyce wszechmoc, wszechwiedzę, niezmienność i niecierpliwość Boga, które są – według Komisji – stałymi elementami tradycji katolickiej. Hierarchowie podkreślają, że wywodzą się one od Ojców, którzy przyjęli je nie pod wpływem greckiej filozofii, ale właściwie interpretując Pismo⁷⁹. Ponadto, w swojej *Response* biskupi dwukrotnie podkreślają, że książka nie zachowuje ciągłości z tradycją katolicką. Dzieje się tak w przypadku nowych obrazów Boga⁸⁰ oraz panteizmu⁸¹.

Należy w tym kontekście nadmienić, że – jak podaje Józef Majewski za H. Oliverem – teologia feministyczna może być postrzegana jako najbardziej radykalne wyzwanie dla Kościoła właśnie z powodu podnoszonej przez nią krytyki tradycji. O ile wcześniejsze ruchy i teologie osądzały doktrynę czy praktykę Kościoła poprzez odwoływanie się do tradycji, to teologia feministyczna osądza często samą tradycję. Toteż teologia feministyczna jest często postrzegana jako zagrożenie dla Kościoła⁸². Wydaje się, że również dla episkopatu USA krytyka tradycji teologicznej przez teolożkę feministyczną jest traktowana jako zamach na wiarę Kościoła.

Warto bliżej przyjrzeć się też jednemu z zarzutów biskupów, który można by nazwać „zarzutem niekatolickości”. Mianowicie, *Response* stwierdza, że wśród prezentowanych w *Quest* możliwych rozwiązań kwestii cierpienia Boga, jedynie stanowisko Metza jest zgodne z tradycją katolicką. Zatem, według Komisji, „Książka wprowadza w błąd, przedstawiając stanowisko [Moltmanna] jako realną alternatywę dla katolickiego teologa”⁸³. W tym kontekście rodzi się pytanie: czy

⁷⁷ Tamże, s. 2.

⁷⁸ Zob. np. *Observations*, s. 7.

⁷⁹ *Response*, s. 5.

⁸⁰ Tamże, s. 4.

⁸¹ Tamże, s. 7.

⁸² J. Majewski, *Spór o rozumienie Kościoła. Eklezjologiczne uwarunkowania i perspektywy wielkich debat teologicznych na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2005, s. 89.

⁸³ *Response*, s. 7-8.

teologów katolicki nie powinien inspirować się myślą wybitnych teologów innych wyznań chrześcijańskich, do których z pewnością można zaliczyć Moltmanna? Czy w dobie ekumenizmu, na gruncie teologicznym muszą być podtrzymywane ściśle podziały wyznaniowe, szczególnie w kwestii nierozstrzygniętej definitywnie przez Magisterium Kościoła, jaką jest cierpienie Boga?⁸⁴

Nieporozumienie?

Kończąc, warto na chwilę zatrzymać się nad kwestią rozumienia relacji Bóg – świat w książce Johnson i *Statement*. Wydaje się, że choć Komisja tak ostro krytykuje podejście teolożki do tych zagadnień, można wskazać pewne paralele, które zachodzą w rozumowaniu amerykańskiej zakonnicy i hierarchów. Mianowicie, Johnson z całą stanowczością podkreśla tajemnicę Boga, który jest niewypowiedzialny i niepojmowalny. Wynika to z tego, że jest On całkowicie inny niż wszystko, co człowiek zna – absolutnie różny od stworzenia. Z drugiej strony, za pomocą modelu panenteizmu, teolożka próbuje oddać prawdę o bliskości Boga wobec świata. Z kolei *Statement* akcentuje to, że Bóg jest poznawalny i że można o Nim powiedzieć prawdę, z drugiej jednak strony jako Stworzyciel istnieje w innym porządku bytowym niż stworzenia. Czy zatem zarówno Johnson, jak i biskupi, nie podkreślają znajomości, bliskości (*Statement*: można orzec prawdę, Johnson: jest pośród nas) i nieznanności, inności Boga (*Statement*: istnieje na inny poziomie bytowania, Johnson: Bóg jest absolutnym misterium)?

Paralele można wskazać także w kwestii rozumienia samoobjawienia Boga. Johnson, w kontekście rozważań dotyczących innych religii, podkreśla, że Bóg jest jeszcze „większy” niż objawił to w Chrystusie, z kolei Komisja bardzo mocno sprzeciwia się zawężeniu rozumienia Trójcy do ekonomii zbawienia. Choć hierarchowie nie argumentują, dlaczego nie zgadzają się na całkowite utożsamienie Trójcy ekonomicznej z immanentną, należy stwierdzić, że najprawdopodobniej ich rozumowanie opiera się na prawdzie, że Trójca immanentna jest bogatsza niż Trójca ekonomiczna, gdyż „nie cała” Trójca immanentna wyraża się w historii zbawienia. A zatem zarówno amerykańska teolożka, jak i biskupi bronią prawdy, że Bóg nie wyraża się w sposób całkowity w ekonomii zbawienia.

Podsumowanie

Podsumowując, należy stwierdzić, że najważniejszym zarzutem Komisji wobec *Quest* jest nieadekwatne wyrażenie wiary Kościoła⁸⁵. Rzeczywiście, w przypadku Johnson trudno wprost wykazać niezgodność jej teologii z doktryną⁸⁶,

⁸⁴ Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie *Teologia, chrystologia, antropologia* stwierdza, że dyskusja nad kwestią cierpienia Boga jest nadal w toku – E. Piotrowski, *Traktat o Trójcy Świętej*, Warszawa 2007 (Dogmatyka 4, red. E. Adamiak i in.), s. 251.

⁸⁵ Response, s. 10.

⁸⁶ Choć Komisja w Response pisze, że „the doctrine of God presented in Quest for the Living God does not accord with authentic Catholic teaching on essential points” (s. 2), w rzeczywisto-

można jej natomiast zarzucić insynuacje oraz pomijanie pewnych wątków. Teolożka, nie tylko w *Quest*, często pokazuje możliwe rozwiązania pewnych teologicznych problemów, jednak ostatecznie nie przyznaje, które stanowisko jest jej najbliższe⁸⁷. Często na podstawie tekstu można jedynie przypuszczać, do której opcji się przychyliła. Rodzi się więc pytanie, czy teolożka takiej klasy nie posiada wystarczającego warsztatu, aby jasno sprecyzować swoje poglądy? A może celowo pozostawia pewne kwestie otwarte, aby w ten sposób pozwolić czytelnikowi na własną konkluzję? Lub, nie będąc ostatecznie przekonaną do jakiegoś rozwiązania, dokonuje w swoich dziełach jedynie szczegółowego namysłu nad tymi kwestiami? Do której opcji przychylają się biskupi? Tego można się jedynie domyślać, gdyż jasno piszą tylko tyle, że nie osądzają intencji autorki⁸⁸...

Bibliografia

- Allen J.L., *Vatican probe ends with an olive branch for American nuns*, <http://www.cru-xnow.com/church/2014/12/16/vatican-probe-ends-with-an-olive-branch-for-american-nuns/> [dostęp: 16.12.2014].
- Board of Directors of the Catholic Theological Society of America, *Response of the Board of Directors of the Catholic Theological Society of America to the Statement on „Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God,” By Sister Elizabeth A. Johnson Issued by the Committee on Doctrine, United States Conference of Catholic Bishops, March 24, 2011*, http://www.ctsa-online.org/CTSA_Board_Members'_Response_to_Doctrine_Committee_Statement.pdf [dostęp: 17.12.2011].
- Board of Directors of the Catholic Theological Society of America, *Statement of the Board of Directors of the Catholic Theological Society of America on the USCCB Committee on Doctrine's „Response to Observations by Sr. Elizabeth Johnson, C.S.J.” (October 11, 2011)*, http://www.ctsa-online.org/Board%20Statement_110411.pdf [dostęp: 17.12.2011].
- Committee on Doctrine United States Conference of Catholic Bishop, *Response to Observations by Sr. Elizabeth A. Johnson, C.S.J., Regarding the Committee on Doctrine's Statement about the Book Quest for the Living God*, <http://www.usccb.org/about/doctrine/publications/upload/statement-quest-for-the-living-god-response-2011-10-11.pdf> [dostęp: 17.12.2011].

ści trudno wykazać niezgodność treści zawartych w książce z oficjalnym nauczaniem Kościoła katolickiego. Tylko pogląd, że dusza człowieka wyewoluowała z materii byłby wprost sprzeczny z doktryną, jednak Johnson nie przedstawia go jako swojej koncepcji, a jedynie zastanawia się nad taką możliwością.

⁸⁷ Jako przykład można podać przedstawienie przez teolożkę kwestii dziewictwa Maryi od strony historycznej. Autorka nie rozstrzyga ostatecznie tej kwestii, czytelnik może jednak domyślić się, z którą „wersją wydarzeń” sympatyzuje Johnson – zob. E. Johnson, *Truly Our Sister: A Theology of Mary in the Communion of Saints*, New York – London 2003, s. 228-231.

⁸⁸ Response, s. 2; por. Observations, s. 18.

- Committee on Doctrine United States Conference of Catholic Bishops, *Statement on „Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God,”* by sister Elizabeth A. Johnson, <http://www.usccb.org/about/doctrine/publications/upload/statement-quest-for-the-living-god-2011-03-24.pdf> [dostęp: 17.12.2011]
- Isherwood L., McEwan D., *Introducing Feminist Theology*, Sheffield 2001.
- Johnson E., *Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God*, New York 2007.
- Johnson E., *Response from Sister Elizabeth Johnson to US bishops' Committee on Doctrine's latest statement*, <http://cnsblog.wordpress.com/2011/10/28/response-from-sister-elizabeth-johnson-to-us-bishops-committee-on-doctrines-latest-statement/> [dostęp: 17.12.2011].
- Johnson E., *To Speak Rightly of the Living God: Observations by Dr. Elizabeth A. Johnson, CSJ on the Statement of the Committee on Doctrine of the United States Conference of Catholic Bishops about her book Quest for the Living God: Mapping Frontiers in the Theology of God*, <http://ncronline.org/news/faith-parish/johnson-letter-us-bishops-doctrine-committee> [dostęp: 17.12.2011].
- Johnson E., *Truly Our Sister: A Theology of Mary in the Communion of Saints*, New York – London 2003.
- Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis* (24.05.1990).
- J. Majewski, *Macierzyńskie oblicze Ojca. Konsekwencje „nowych” akcentów w nauczaniu Magisterium Kościoła o Bogu*, „Więź” 41,1 (1998).
- Majewski J., *Spór o rozumienie Kościoła. Eklezjologiczne uwarunkowania i perspektywy wielkich debat teologicznych na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2005.
- Majewski J., *Zakonnice kłopoty z doktryną*, http://tygodnik.onet.pl/32,0,26009,zakonnice_kłopoty_zdoktryna,artykul.html [dostęp: 13.12.2011].
- Majewski J., *Zakonnica na cenzurowanym*, <http://tygodnik.onet.pl/32,0,62024,1,artykul.html> [dostęp: 17.12.2011].
- Piotrowski E., *Traktat o Trójcy Świętej*, Warszawa 2007 (Dogmatyka 4, red. E. Adamiak i in.), s. 15-319.
- United States Catholic Conference, *Doctrinal Responsibilities: Approaches to Promoting Cooperation and Resolving Misunderstandings between Bishops and Theologians*, Washington 1989.
- Weinandy T., *Czy Bóg cierpi?*, Poznań 2003.
- Weinandy T., *The Father's Spirit of Sonship: Reconceiving the Trinity*, Edinburg 1995. http://www.ctsa-online.org/OFFICERS_OF_THE_SOCIETY.pdf [dostęp: 17.12.2011]. http://www.fordham.edu/academics/programs_at_fordham_/theology/faculty/elizabeth_a_johnson_/sr_johnson_personal__26145.asp [dostęp: 17.12.2011].

Słowa kluczowe: Elizabeth A. Johnson, interwencja Magisterium, błędy doktrynalne
Keywords: Elizabeth A. Johnson, intervention of Magisterium, doctrinal errors